

URZĄD MIASTA DĄBROWIE GÓRNICZEJ  
Wpłynęło dnia 19-10-2015  
Wysłano dnia 16-10-2015

450  
16.10.2015 r. Bedusko

mlc -

70221

Wysłano dnia 16 PAŹ. 2015  
I SEKREIARIAT 99718

Prezydent Miasta Dąbrowie Górniczej  
Pan Zbigniew Prokacz  
Główna ul. nr 20 41-801 Dąbrowa Górnicza

R.P. 226. 2015

Na podstawie Ustawy o petycjach z dnia 11 lipca 2014 r. otrzymałem petycję o odstąpienie przez Pana Prezydenta na podstawie art. 145 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Art. 145 U. Włd, burmistrz albo prezydent miasta może, w drodze decyzji, ustalić opłatę adiacencką każdorazowo po stworzeniu warunków do podłączenia nieruchomości do poszczególnych urządzeń infrastruktury technicznej albo po stworzeniu warunków do korzystania z wybudowanej drogi). Wykonie decyzji o ustaleniu opłaty adiacenckiej może nastąpić w terminie do 3 lat od dnia stworzenia warunków do podłączenia nieruchomości do poszczególnych urządzeń infrastruktury technicznej albo od dnia stworzenia warunków do korzystania z wybudowanej drogi). O odstąpienie od naliczania opłat adiacenckich w Dąbrowie Górniczej w związku z rozbudową infrastruktury w Dąbrowie Górniczej. Pan Prezydent na podstawie opłaty może pobierać opłatę, ale nie musi. Do odstąpienia od pobierania opłaty są poważne argumenty społeczne.

Rozbudowa zakładów przemysłowych i budowa nowych zakładów przerobu odpadów w Dąbrowie Górniczej doprowadziły do degradacji środowiska w skali nie spotykanej na świecie. Zagrożenia zdrowotne, hałas i zapylenie zniżyły radykalnie warunki życia mieszkańców. Uważamy, że nie należy od właścicieli nieruchomości pobierać kolejnego paropodatków, lecz należy wypłacić nam odszkodowanie za utracony majątek i utracone zdrowie. Budowa lub remont infrastruktury to tylko drobna rekompensata poniesionych i cały czas ponoszonych strat. Różne warunki panujące w poszczególnych dzielnicach i różny stopień degradacji środowiska uniemożliwiają sprawiedliwe naliczanie opłaty uwzględniającej warunki panujące w każdej dzielnicy. Jak te opłaty mają się do reklamowanego zrównoważonego rozwoju za pieniądze z Unii Europejskiej? Unia dała a miasto dodatkowo korzysta ściągając haracz z mieszkańców?

Nikt z mieszkańców nie ma ponadto na tyle środków, żeby nagle wydać kilka tysięcy złotych. Czy ma je wydawać kosztem oszczędzania na lekach czy jedzeniu? Budowa nie była konsultowana z mieszkańcami i nie uprzedzono nikogo wcześniej, że będą dodatkowo opłaty. Wręcz przeciwnie przedstawiciele władz miejskich uspakajali, że żadnych opłat nie będzie. Czy to uczciwe pobierać teraz opłaty? Domagam się w petycji całkowitego odstąpienia od pobierania opłaty adiacenckiej.